

KOSTORZ Jerzy, **Ekumeniczny wymiar posoborowej katechezy w Polsce**, Opole 2007, ss. 318, ISBN 978-83-60244-64-7.

Autor podejmuje problem istotny teologicznie i ważny duszpastersko. To właśnie pod wpływem wskazań *Vaticanum II* oraz posoborowych dokumentów katechetycznych i ekumenicznych Kościoła pojawiła się konieczność większej otwartości na chrześcijan różnych wyznań, przy zachowaniu własnej tożsamości. Cała katecheza Kościoła katolickiego winna być przeniknięta duchem ekumenizmu.

Teologiczne i duszpasterskie znaczenie podjętego tematu ukazuje się także w perspektywie samych podstaw rozumienia katechezy, którą w adhortacji apostoelskiej *Catechesi tradendae* nakreślił Jan Paweł II. Według niego, w ramach działalności duszpasterskiej Kościoła katecheza jest „wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje ona przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wiernych w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18). Autor w tej najbardziej podstawowej, przez papieża potwierdzonej, perspektywie rozumienia katechezy wskazuje już we Wstępie swej rozprawy na cztery istotne wymiary katechezy: biblijny, eklezjalny, liturgiczny i egzystencjalny (s. 14). Słuszność wyboru przez ks. Kostorza właśnie tych wymiarów katechezy jako istotnych zdają się potwierdzać wszystkie posoborowe dokumenty katechetyczne Kościoła, a w *Dekrecie o zadaniach biskupów w Kościele* wprost pojawia się postulat, aby nauczanie katechetyczne opierało się na Piśmie Świętym, w Tradycji, liturgii oraz na Magisterium i życiu Kościoła (DB 14). Na tym tle za nie mniej ważne dla procesu katechetycznego uważa takie wymiary, jak: moralny, kulturowy, eschatologiczny, historyczny, religiologiczny i ekumeniczny. Sensowność i uzasadnienie podjęcia problemu ekumenicznego wymiaru katechezy dostrzega Autor w samej roli i randze ekumenizmu w życiu Kościoła. W jedynej dotychczasowej encyklice nt. ekumenizmu Jan Paweł II pisał przecież: „Ekumenizm, ruch na rzecz jedności chrześcijan, nie jest jakimś tylko << dodatkiem >>, uzupełnieniem tradycyjnego działania Kościoła. Przeciwnie, należy on w sposób organiczny do całości jego życia i działania i w konsekwencji winien tę całość przenikać i z niej wyrastać jak owoc ze zdrowego i kwitnącego drzewa, które osiąga pełnię życia” (UUS 20).

Ważnym powodem podjęcia przez autora rozprawy niniejszej problematyki jest znikoma ilość teoretycznych opracowań na gruncie polskiej katechetyki, podejmujących kwestię ekumenicznego wymiaru katechezy (s. 23).

Duszpasterska aktualność i teologiczne znaczenie samo w sobie jeszcze nie gwarantuje poprawności dobrych wyników badań. Jakość dokonań księdza Kostorza wymaga bardziej szczegółowych ocen.

Problem badawczy, metoda i struktura rozprawy

Jasno zarysowane na początku Wstępu miejsce wymiaru ekumenicznego wśród innych wymiarów katechezy sugeruje jego ściśle powiązanie z nimi. Autor dobrze rozumie te związki, a zwłaszcza powiązanie wymiaru ekumenicznego z wymiarem ściśle eklezjalnym. Używając imperatywu, pisze: „Katecheza, zajmując się wdrażaniem katechizowanych w życie Kościoła i jego rozumienia, powinna zawierać również istotne treści dotyczące problematyki dzieła ekumenicznej jedności. Katecheza o wymiarze ekumenicznym pomaga w odkrywaniu źródeł chrześcijańskiej jedności, prowadzących do tego co łączy, a nie co dzieli wspólnotę” (s. 18).

Problem badawczy rozprawy stosunkowo jasno wyrażony zostaje już w samym tytule rozprawy: *Ekumeniczny wymiar posoborowej katechezy w Polsce*. We Wstępie problem ten zostaje sprecyzowany szeregiem założeń i uściśleń które w pierwszym rzędzie dotyczą samego pojęcia „ekumenizm”. Chociaż Autor jest katechetykiem, to ma dobre, źródłowe rozeznanie ekumeniczne. Zauważa, że na gruncie Kościoła rzymskokatolickiego „dialog ekumeniczny idzie w parze z dialogiem międzyreligijnym. Pierwszym dokumentem, który wskazuje na wzajemne powiązanie obydwu dialogów, jest encyklika Pawła VI *Ecclesiam suam*, a szczególnie cała jej trzecia część. Analiza tej encykliki, jak i późniejszych dokumentów ekumenicznych Kościoła pozwala stwierdzić, iż słowo „dialog” oznacza najpierw nową postawę Kościoła na zewnątrz. Kościół rozumie swoje posłannictwo jako posługiwanie, które ofiaruje ludzkości. (...) Dialog ekumeniczny winien zacząć się we własnym domu, a następne poszerzać się tak, by później móc lśnić na szczeblu Kościołów. Dzieło ekumeniczne jest bowiem niepodzielne i dokonywać się musi niejako na dwóch frontach: *ad intra* i *ad extra* (...). Dialog ekumeniczny *ad intra* odnosi się do chrześcijan innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych. Innymi słowy, jest to dialog wewnątrz samego chrześcijaństwa. Dialog *ad extra* obejmuje swym zasięgiem wielkie religie świata, wszelkie inne religie, systemy religijne oraz całościowo rozumiany dialog ze światem laickim (przeróżne nurty i kierunki umysłowe, etyczne, kulturowe, polityczne, społeczne)” (tamże). „Stąd pod pojęciem „ekumenicznego wymiaru” w niniejszej rozprawie mieści się dialog ekumeniczny zarówno w sensie ścisłym – *ad intra*, jak i w szerokim tego słowa znaczeniu – *ad extra*” (s. 19).

Jasność problemu rozprawy wyrażonego w jej tytule wydaje się Autorowi tak oczywista i nie budząca wątpliwości, że we Wstępie opis problemu zostaje ujęty bardzo skrótowo i łączy się (to dobrze!), ale w pewnym stopniu również zachodzi na opis celu rozprawy lub też pokrywa się z nim (to już nie tak dobrze!). Autor pisze bowiem: „Celem studium jest przede wszystkim ukazanie, na ile i w jaki sposób wytyczne *Vaticanum II* oraz katechetycznych i ekumenicznych dokumentów znajdują swoje odzwierciedlenie w teorii i praktyce katechetycznej po-

soborowego Kościoła katolickiego w Polsce. Założeniem rozprawy nie jest tylko wykazanie stanu realizacji wymiaru ekumenicznego na przestrzeni powyższego czasookresu, lecz również próba wskazania na różnego rodzaju możliwości zintensyfikowania formacji ekumenicznej we współczesnej katechezie” (s. 19). Także przechodząc pod koniec *Wstępu* do prezentacji struktury rozprawy, Autor wspomina „problematykę, cel i założenia rozprawy” (s. 26), ale nie ma mowy o problemie rozprawy. O ile można zaakceptować jednozdaniowy opis celu rozprawy, to opis zasadniczego problemu rozprawy, przy tego typu wnikliwych i obszernych studiach, domaga się bardziej szczegółowego opisu przedmiotu badań. Jeżeli coś może usprawiedliwić ten brak, to obszernie opisy źródeł i stosowanych metod badawczych (s. 19-25). Z tych opisów pośrednio wynika też, jakie pytania, które mogą być bardziej szczegółową eksplikacją problemu rozprawy, stawiał sobie Autor.

Niezbyt szczęśliwie w ostatnim akapicie *Wstępu* (s. 26 n) zamieszczony został opis stosowanych w rozprawie metod. Ponieważ opis metody zawsze jest określeniem sposobu rozwiązywania postawionego problemu, a to dokonuje się w oparciu o źródła, stąd opis ten logicznie winien się znaleźć bezpośrednio po opisie problemu i charakterystyce źródeł, a nie po prezentacji struktury rozprawy. Ogólnikowe wspomnienie metody analityczno-syntetycznej niczego nie wnosi do samego opisu stosowanych metod, ponieważ każda praca z dziedziny humanistyki, a więc i teologii, wykorzystuje tak ogólnie nazywane metody. Zbędność wspomnienia metody analityczno-syntetycznej dodatkowo potwierdza fakt, że przy charakterystyce źródeł Autor wspomina krótko o sposobie wykorzystania źródeł, co jest również opisem stosowanych metod, nawet jeśli to nie zostało tak nazwane. Potrzebne było natomiast, i ono jest (s. 27), wspomnienie metody porównawczej i sposobu jej rozumienia. To dzięki tej metodzie możliwe było wskazanie podobieństw i różnic w programach i podręcznikach z 1971 roku i 2001 oraz ukazanie ewolucji wymiaru ekumenicznego w praktyce katechetycznej. Metoda ta pomogła również w krytycznym spojrzeniu na braki i niedociągnięcia w katechezie pod kątem prezentowanego w rozprawie wymiaru.

Problem i zastosowana metoda wpłynęły na ostateczną strukturę rozprawy. Treściowo oprócz *Wstępu* (s. 13-27) i *Zakończenia* (s. 267-273) na rozprawę składają się cztery spójne i logicznie ze sobą związane rozdziały. Rozdział I *Ekumeniczny wymiar katechezy w podstawowych dokumentach Kościoła* (s. 29-83) jest analizą podstawowych dokumentów ekumenicznych i katechetycznych oficjalnego kościelnego nauczania. Autor wydobywa treści katechetyczno-teologiczne z dokumentów ściśle ekumenicznych i treści ekumeniczne z katechetycznych dokumentów nauczania Kościoła.

W Rozdziale II *Założenia programowe ekumenicznego ukierunkowania katechezy* (s. 85-121) zostały scharakteryzowane programy nauczania religii pod kątem obecności w nich wytycznych dotyczących ekumenicznego wymiaru ka-

techezy. Charakterystyka skupia się wokół trzech naczelnych zasad ekumenizmu, a mianowicie: poznania doktryny Kościoła katolickiego, poznania innych wyznań i religii oraz kształtowania postawy otwartej na ekumenizm.

Rozdział III *Realizacja założeń programowych ekumenicznego ukierunkowania katechezy w wybranych podręcznikach katechetycznych* (s. 123-232) stanowi wnikliwą analizę wybranych podręczników katechetycznych pod kątem obecności w nich treści ekumenicznych. Na końcu każdego z punktów tego rozdziału została zamieszczona tabela prezentująca zestawienie uwzględniające tytuł serii, tytuł podręcznika, ilość jednostek katechetycznych oraz ilość katechez na temat szeroko rozumianego ekumenizmu, zamieszczonych w danym podręczniku.

W ostatnim rozdziale *Kierunki rozwoju ekumenicznego wymiaru* (s. 233-265) została zarysowana potrzeba solidnej formacji katechetów, i to zarówno tej podstawowej, w czasie studiów teologicznych, jak i permanentnej – już w trakcie bycia nauczycielem religii. Ponadto rozdział ten wskazuje na potrzebę nieustannej odnowy programów i podręczników katechetycznych, tak aby zawierały one najnowsze osiągnięcia ruchu ekumenicznego i w ten sposób przyczyniały się do jak najowocniejszej formacji ekumenicznej katechizowanych. Rozdział ten prezentuje też różne możliwości ekumenicznej formacji w ramach duszpasterstwa katechetycznego w parafii – zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych.

Na zakończenie każdego rozdziału pojawia się punkt zatytułowany: *Próba oceny i wnioski*. Oprócz dokonanych ocen i porównań omówionych treści, sformułowane są tam wskazania i postulaty katechetyczne dotyczące ekumenicznego ukierunkowania procesu katechetycznego.

Dla całości rozprawy cenne są streszczenia w językach angielskim (s. 301-305) i niemieckim (s. 309-313) oraz spisy treści w tychże językach (s. 307-308, 315-316).

Wartość rozprawy – aspekt formalny

Abstrahując od wspomnianych wyżej zastrzeżeń, od strony formalnej rozprawa legitymuje się metodologiczną poprawnością. Już w tytule jednoznacznie sformułowano problem badawczy. W związku z problemem badawczym cenne są zamieszczone we Wstępie uściślenia i uzasadnienia dotyczące rozumienia zastosowanego pojęcia „wymiar” (s. 14). Autor opiera się przy tym na niekwestionowanym autorytecie z zakresu katechetyki – prof. M. Majewskim.

Konstrukcja pracy, jak to wynika już nawet z przedstawionej szerzej we Wstępie struktury rozprawy, jest logiczna i spójna. Rozłożenie tematów poszczególnych rozdziałów jest dość oczywiste, gdyż uwarunkowane źródłami i zastosowaną metodą. Wszystkie rozdziały pracy respektują w pełni zasadę dysjunkcji, i to zarówno w swej kompozycyjnej całości, jak i w swym zakresie immanentnym. Każdy rozdział jest należycie zaplanowany i posiada swoją małą „architekturę”, tj. swoją pozycję wyjściową, polegającą na wprowadzeniu ogólnym, swój analityczny

ciąg oraz próbę oceny i wnioski. Potwierdza to intelektualną dyscyplinę Autora i jego metodologiczną systematyczność. Tej naukowej cnoty nie posiadał Autor jednak w stopniu doskonałym – końcowe punkty każdego rozdziału, a więc *Próba oceny i wnioski*, zostały pominięte w spisie treści tak polskim, jak niemieckim. To, co najcenniejsze, gdyż odsłaniające osobiste przekonania Autora, zostało ukryte. Odkryją to tylko ci, którzy dzieło przeczytają w całości.

Recenzent musi przyznać, że tok wywodów podany jest w bardzo jasnym, rzeczowym, komunikatywnym i teologicznie precyzyjnym języku. Czytanie tekstu nie nuży, przeciwnie – towarzyszy mu satysfakcja i aprobata wielu rozmowań Autora. Nietrudno też dostrzec, że twierdzenia i wnioski zawsze uwiarygodnione są rzetelnym cytowaniem źródeł i pomocniczych opracowań, które skądinąd dowodzą heurystycznej biegłości Autora i jego erudycji. Różnorodność tematyczna analizowanych wypowiedzi, związki problematyki ekumenicznej z innymi dziedzinami wiedzy teologicznej, a także sama wielość poszczególnych wątków katechetycznych, wymagała dogłębnej i szerokiej wiedzy teologicznej, a także ściśle katechetycznej. Recenzowana rozprawa dowodzi, że takową wiedzę Autor posiada.

Studium Kostorza oparte jest na bardzo rozległej literaturze (s. 275-300). W należyтым stopniu wykorzystał źródła a pozostałe pozycje sprzyjały prowadzeniu dogłębnych analiz. Wprawdzie rozprawa dotyczy posoborowej katechezy w Polsce, ale *ad melius esse* w analizach teologiczno-ekumenicznych można było wykorzystać również poglądy zagranicznych autorów, którym ta problematyka też nie jest obcą. Autor jednak w nikłym stopniu wykorzystał obcą literaturę.

Zestaw przypisów załącznikowych dokumentujących oraz komentujących sporządzano starannie i poprawnie – czasami nawet zbyt szczegółowo, zwłaszcza tam, gdzie kilkanaście razy na jednej stronie Autor powołuje się na ten sam dokument (np. s. 148, 168, 169, 172-175).

Podział bibliografii nie został bliżej scharakteryzowany we *Wstępie*. Same nagłówki nie do końca wyznaczają jasną linię podziału. O ile w wykazie bibliografii widać wyrażoną linię podziału (i to właściwą) między „Źródłami” a „Literaturą podstawową”, to nie w każdym wypadku jest sprawą oczywistą podział pozycji na „Literaturę podstawową” i „Literaturę pomocniczą”. Znając naukową skrupulatność Autora, można być przekonany, że to kryterium istnieje, nie zostało ono jednak wyraźnie opisane, a same tytuły pozycji bibliograficznych z jednego i drugiego działu nie pozwalają na taką orientację. Podziału bibliografii, który jest w spisie treści w języku polskim, zabrakło jednak w tłumaczeniach spisu treści w języku angielskim i niemieckim.

Język rozprawy jest poprawny i komunikatywny. Autor bardzo często używa jednak biernych form czasownika i zdań z imiesłowami przysłówkowymi, których język polski nie preferuje, ponieważ zanikają w nich elementy personalne. Zdarzają się też, chociaż bardzo rzadko, uchybienia interpunkcyjne.

Wartość rozprawy – aspekt treściowy

Konsekwentna realizacja założeń formalnych zaowocowała wielkimi osiągnięciami treściowymi. Analizy przeprowadzone w rozdziale I pozwoliły Autorowi na jednoznaczne stwierdzenia, że zarówno ekumeniczne, jak i katechetyczne dokumenty potwierdzają głęboką troskę Kościoła o ekumeniczny wymiar katechezy (s. 80). Analiza dokumentów ekumenicznych Kościoła pod kątem wytycznych dla katechezy wykazała przy tym ewolucję wymiaru ekumenicznego katechezy w tychże dokumentach. O ile bowiem dokumenty soborowe, a w szczególności *Dekret o ekumenizmie*, pierwsze dwuczęściowe *Dyrektorium ekumeniczne* zasadniczo nie wprost mówią o katechezie i potrzebie jej ekumenicznego ukierunkowania, o tyle późniejsze dokumenty, takie jak: nowe *Dyrektorium ekumeniczne*, dokument Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijan – *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej*, oraz nauczanie Jana Pawła II, a w szczególności *Ut unum sint* i *Katechezy środowe*, wyraźnie nawiązują do posługi katechetycznej Kościoła, wskazując na konieczność jej ekumenicznego wymiaru.

Opolski Katechetyk słusznie zauważa i podkreśla, że dla ekumenicznego ukierunkowania katechezy ważna była cała działalność ekumeniczna Jana Pawła II, a w szczególności jego encyklika *Ut unum sint*, która stanowi papieską wykładnię idei i zasad ekumenizmu. W encyklice wprost jest mowa, że droga ekumenizmu jest drogą Kościoła (s. 49-51).

Zarówno dokumenty ekumeniczne, jak i katechetyczne, w trakcie prowadzonych badań pozwoliły Autorowi na jednoznaczne wskazanie trzech zasadniczych aspektów ekumenicznego wymiaru katechezy. Są nimi: poznanie własnego wyznania, poznanie innych wyznań oraz kształtowanie postawy otwartej na ekumenizm. Pod tym kątem badał wybrane programy katechizacji młodzieży. Szczegółowej analizie poddał programy obowiązujące od 1971 roku do 2001 roku: *Ramowy program katechizacji* oraz wersję krakowską i poznańską *Szczegółowego programu katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*, jak też zatwierdzone w 2001 roku program *Świadek Chrystusa* dla liceum oraz *Z Chrystusem* dla szkoły zawodowej. Jako wielce zadziwiający ujawnił się przy tym nie ten fakt, że najwięcej treści zapisanych w wyżej wymienionych programach dotyczy doktryny własnego wyznania, gdyż takie rozpisanie treści w katechizmowych opracowaniach wydaje się zasadne, ale fakt, że odwołań do innych wyznań i religii w programach z 1971 roku jest więcej niż w programach z 2001 roku. Ks. Kozłowski zauważył przy tym, że brakuje wyraźnego, a zarazem całościowego ujęcia problematyki ekumenicznej. Autorzy programów katechetycznych i podręczników do nauki religii pomijają potrzebę ukazania młodzieży istoty ruchu ekumenicznego, akcentują jedynie „rozwijanie umiejętności dialogu międzyreligijnego oraz postawy tolerancji i szacunku, zawężając do tych aspektów wszystko to, co wiąże się z postawą otwartą na ekumenizm” (s. 121). Autor sam będąc bardziej

katechetykiem niż ekumenistą, nie ośmielił się sformułować wyraźnej krytycznej oceny pod adresem katechetyków i odpowiedzialnych za programy nauczania religii, ale fakty, które wy dobył, mówią same za siebie.

Analizy z trzeciego rozdziału potwierdzają wcześniejsze wyniki badań ks. Kostorza. Dokonując oceny jednostek lekcyjnych zamieszczonych w podręcznikach do *Ramowego programu katechizacji* z 1971 roku i *Programu nauczania religii* z 2001 roku pod kątem realizacji ekumenicznego wymiaru, najpierw stwierdza, że wykazują one zróżnicowanie (s. 227). Realizacja wymiaru ekumenicznego w analizowanych podręcznikach zasadniczo dokonuje się poprzez: 1) informacje faktograficzne o wydarzeniach, które zadecydowały o podziale chrześcijaństwa; 2) pojęcia kluczowe dla zrozumienia ekumenizmu; 3) wiadomości encyklopedyczne o głównych wyznaniach chrześcijańskich i wielkich religiach świata; 4) informacje o stosunku Kościoła katolickiego do innych wyznań i religii oraz o jego zaangażowaniu na rzecz jedności (tamże). Oprócz tych stwierdzeń faktograficznych ważniejsze są spostrzeżenia oceniające. Według Kostorza, „Autorom katechez obce są wszelkie elementy nienawiści, nieżyczliwości, obrażania i ignorowania ziaren prawdy obecnych w innych Kościołach oraz wspólnotach chrześcijańskich i niechrześcijańskich. Akcentują oni pozytywne aspekty w religiach osób inaczej wierzących i dążą do wychowania młodzieży w duchu braterstwa, otwartości, szacunku i tolerancji religijnej. Nie pomijają też tematów trudnych np. dotyczących judaizmu czy podziału w Kościele Chrystusowym” (s. 228). Podkreśla przy tym fakt, że we wszystkich analizowanych materiałach, a więc tych, które powstały do *Ramowego programu katechizacji* z 1971 roku i do *Programu nauczania religii* z 2001 roku, „autorzy ukazują wspólne korzenie judaizmu i chrześcijaństwa. Słusznie chcą ukazać młodzieży Żydów jako starszych braci w wierze i zachęcić do pozytywnego nastawienia wobec nich (...)” (tamże).

Analizy programów katechetycznych, jak i chyba zwykła obserwacja nauczania religii, skłoniły ks. Kostorza do sformułowania jeszcze jednego ważnego wniosku. Twierdzi, że znaczącą rolę w czasie każdej lekcji religii zawsze ma do spełnienia katecheta. „W procesie formacji ekumenicznej występuje on w podwójnej roli: jako ten, który przekazuje naukę Kościoła, ale i jako ten, który stymuluje odbiór treści przez uczniów. (...) Od niego też zależy sposób, w jaki młodzież zaangażuje się w ruch ekumeniczny” (s. 232).

Studium podjęło również próbę ukazania możliwości i kierunków rozwijania ekumenicznego wymiaru katechezy. W ostatnim rozdziale Autor jeszcze raz pokazał swój realizm w wiązaniu treści teologicznych, w tym także ekumenicznych, z konkretną praktyką duszpastersko-katechetyczną. W ocenie rozwoju ekumenicznego wymiaru katechezy daleki jest od rysowania futurystycznych „perspektyw”, ogranicza się do „możliwości i kierunków rozwoju ekumenicznego wymiaru katechezy” (s. 264), a w tytule rozdziału IV jest jeszcze ostrożniej-

szy, pisząc tylko o „kierunkach rozwoju” (s. 231). Zwłaszcza w „Próbie oceny i wnioskach” (s. 264n) zawarł jednak szereg ważnych postulatów, które także skłaniają do wysokiej oceny rozprawy. Z perspektywy całości rozprawa skłania do zaskakującej oceny: tak od strony formalnej, jak treściowej, końcowy efekt wydaje się być większy, niż to, czego można było oczekiwać przeczytawszy *Wstęp* rozprawy.

Piotr Jaskóła (Opole)